

Teresa Borkowska<sup>1</sup>  
Szczecin

## Współczesne nurty w interpretacji Słowa Bożego

### Wstęp

„Rozwój badań historyczno-krytycznych doprowadził do coraz bardziej drobiazgowego wyróżniania warstw tradycji, a ukazująca się spoza nich postać Jezusa – do którego przecież odnosi się wiara – była coraz mniej wyraźna i jej kontury coraz bardziej zamazane”<sup>2</sup>, dlatego Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* wskazuje egzegetom nowe kierunki w hermeneutyce Pisma Świętego. Czy jednak ta metoda jest zupełnie nowa? Czy może została zaproponowana już wcześniej przez B. Lonergana, ale niedoceniona od razu. W tym artykule postaram się przedstawić główny nurt w interpretacji Słowa Bożego w dorobku tych dwóch teologów.

### 1. Słowo Boże

Pierwszym i zasadniczym kierunkiem jest, zdaniem Józefa Ratzingera, dogłębne zrozumienie pojęcia „Słowo Boże”. Podczas przemówienia do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Komisji Biblijnej<sup>3</sup> Benedykt XVI podkreśla, że punktem wyjścia dla naukowców pracujących nad interpretacją Pisma Świętego jest odkrycie i docenienie tego, że to Bóg jest Autorem Biblii, ale przemawia ludzkim językiem. Tylko połączenie tych dwóch dróg, jakimi są interpretacja historycznoliteracka i zachowanie zasad wynikających z wiary

<sup>1</sup> Teresa Borkowska OPs: mgr-lic., doktorantka w Katedrze Egzegezy i Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: tborkowska1@gmail.com.

<sup>2</sup> J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 5.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, „L'Osservatore Romano” (2009) nr 6, s. 33.

Kościola, może odsłonić prawdziwy sens Słowa i przyczynić się do pogłębienia relacji człowieka z Bogiem. Papież podkreślił, że „interpretacja Pisma Świętego ma fundamentalne znaczenie dla wiary chrześcijańskiej i dla życia Kościoła”<sup>4</sup>. Nowość Objawienia biblijnego polega na tym, że Bóg pozwala się poznać poprzez dialog, który pragnie prowadzić z każdym człowiekiem<sup>5</sup>. Dialog ten jest przepełniony miłością i bliskością. Prowadzony jest w atmosferze zaufania i otwartości ze strony Boga: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15).

Ratzinger szczegółowo zagłębił się w egzegezę trudnego dzieła Bonawentury *Collationes in Hexaemeron*<sup>6</sup>, które „stanowiło prawdopodobnie najbardziej znaczącą średniowieczną syntezę historycznego i symbolicznego myślenia, tak typowego dla epoki patrystycznej i wczesnośredniowiecznej, i charakteryzowało się pojęciowym i abstrakcyjnym stylem refleksji, preferowanym w dojrzalej scholastyce. Niestety, jak wskazuje Ratzinger, wewnętrzne skomplikowanie tej pracy pozbawiło ją czytelników, na których zasługiwała. Bonawentura uważał, że Biblia ma trzy poziomy znaczeń. Na pierwszym »duchowa inteligencja« wierzącego pozwala wydobyć dosłowne rozumienie tekstu biblijnego, aby móc wskazać dalsze jego znaczenia określane jako alegoryczne (bądź typologiczne), topologiczne (bądź moralne) i anagogiczne (bądź eschatologiczne) znaczenia Pisma Świętego. Drugi poziom znaczeń, który wypełniają – jak je określa – *figurae sacramentales*. Są to nośniki znaków: figury, typy oraz obrazy, za pomocą których cała Biblia mówi o Chrystusie – i o Antychryście. Trzeci wymiar znaczenia Biblii: tak jak rozkwitająca roślina rozsiewa nowe nasiona, tak z Biblii wypływa nowe bogactwo nowych znaczeń. Owe *multiformes theoriae* to wskazówki, które Biblia daje nam na temat przyszłych wieków”<sup>7</sup>. Ratzinger podsumował swoją analizę dzieła Bonawentury w następujący sposób: „Pismo Święte wskazuje na przyszłość. Jedynie jednak ten, kto zrozumiał przeszłość, może pojąć interpretację przyszłości. Jest tak, ponieważ cała historia rozwija się w jednej nieprzerwanej linii znaczenia, dzięki temu to, co ma nadejść, może być rozumiane w terażniejszości na podstawie przeszłości. [...] W ten sposób egzegeza Pisma Świętego staje się teologią historii; wyjaśnienie przeszłości prowadzi do prorocstwa dotyczącego przyszłości”<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Benedykt XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, s. 33.

<sup>5</sup> Por. *Relatio ante disceptationem*, „L'Osservatore Romano”, (2008) nr 12, s. 14-15.

<sup>6</sup> Bonawentura, *Collationes in Hexaemeron* („Konferencja na temat sześciu dni stworzenia”), St. Louis University 1962.

<sup>7</sup> A. Nichols, *Mysł Benedykta XVI – Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2005, s. 83-85.

<sup>8</sup> Zob. J. Ratzinger, *The Theology of History in Saint Bonaventure*, Chicago 1971, s. 8-9.

Pierwszym Słowem wypowiedzianym w Bogu i przez Boga jest Logos, o którym czytamy w Janowym prologu (J 1, 1). To Słowo jest objawieniem nam samego Boga w dialogu miłości między Osobami Boskimi i jest również zaproszeniem do udziału w tym dialogu dla człowieka<sup>9</sup>. Odwieczne *Logos* staje się ciałem i nabiera wymiaru ludzkiego. Papież powołując się na dorobek Ojców Kościoła używa sformułowania „Słowo stało się krótkie<sup>10</sup>”, które należy rozumieć w następującym kluczu: Odwieczne Słowo stało się małe – tak małe, że zmieściło się w żłobie. Słowo teraz jest nie tylko słyszane, ale również widziane, gdyż ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu<sup>11</sup>. Jezus, który widzi Oblicze Ojca i nieustannie wsłuchuje się w Jego głos jest widoczny dla ówczesnych ludzi. Ta analogia pozwala lepiej zrozumieć relację jaka zachodzi między Słowem a wcieleniem, a następnie między słowem Boga wypowiedzianym, które przetradza się w Księgę: „[...] podobnie jak Słowo Boże stało się ciałem w *łonie* Maryi Dziewicy, również Pismo *Święte* rodzi się z *łona* Kościoła za sprawą tegoż Ducha. Pismo *Święte* jest słowem Boga, dlatego że zostało spisane pod natchnieniem Ducha Bożego. W ten sposób uznaje się w pełni rolę ludzkiego autora, który napisał natchniony tekst, i jednocześnie Boga samego jako prawdziwego Autora” (VD nr 19).

Posłannictwo Jezusa ma swoje spełnienie w Misterium Paschalnym. Słowo, które stworzyło wszystkie istoty na niebie i na ziemi milknie na drzewie krzyża. To milczenie jest wypełnieniem wszystkiego, wszystko co powinno być objawione zostało przekazane. Zatem śmierć Jezusa jest z jednej strony najdoskonalszym milczeniem, a z drugiej strony jest wypowiedzeniem wszystkiego i dopełnieniem wszystkiego co zostało do tej pory zapowiedziane. Św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian pisze, że Jezus umarł za nasze grzechy zgodnie z Pismem i zmartwychwstał dnia trzeciego – zgodnie z Pismem (1 Kor 15, 3-5). We wcieleniu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa jest zatem najdoskonalszym łącznikiem między poszczególnymi Pismami, a przede wszystkim między Starym i Nowym Testamentem. Stary Testament zapowiada Jezusa, a Nowy Testament jest wypełnieniem każdej zapowiedzi. Można powiedzieć za św. Augustynem że „Nowy Testament jest ukryty w Starym Testamencie, natomiast Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym”<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. Benedykt XVI, *Encyklika Verbum Domini*, nr 8 dalej (VD). Tekst encykliki za [https://w2.vatican.va/content/dam/benedictxvi/pdf/apost\\_exhortations/documents/hf\\_ben-xvi\\_exh\\_20100930\\_verbum-domini\\_pl.pdf](https://w2.vatican.va/content/dam/benedictxvi/pdf/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_pl.pdf), (28.02.2016).

<sup>10</sup> Por. „Ho Logos pachynetai“, zob. Orygenes, *Peri Archon*, I, 2,8: SC 252, s. 127-129.

<sup>11</sup> Por. VD nr 27.

<sup>12</sup> Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum*, 2,73: PL 34, s. 623.

## 2. Znaczenie Ducha Świętego dla prawidłowej interpretacji słowa Bożego

Wypowiedzenie ostatecznego Słowa dla świata, które dokonało się w milczeniu na krzyżu jest jednak nie do odczytania bez pomocy Ducha świętego. „Boży przekaz o sobie samym zakłada zawsze relację między Synem i Duchem Świętym, których święty Ireneusz z Lyonu nazywa *dwiema rękami Ojca*”<sup>13</sup>. Duch Święty poucza uczniów i przypomina im wszystko co powiedział Jezus (J 14, 26). Duch Święty doprowadza do tego, że przez jego działanie Maryja przyjmuje Słowo, które przybiera postać ludzką, ale ten sam Duch kieruje Jezusem na ziemi i zostaje obiecany uczniom po Jego śmierci. W dniu Pięćdziesiątnicy uczniowie zostają pobudzeni do głoszenia Dobrej Nowiny. Kościół jest nieustannie inspirowany do głoszenia Ewangelii aż po krańce świata, w taki sposób by to orędzie było jak najbardziej zrozumiałe przez ludzi do których Słowo jest głoszone.

„To, że Duch nie przebywa obok słowa, lecz w nim, podkreślił z naciskiem Jan, uznając że właściwym działaniem Ducha w dziejach jest przypomnienie. Duch Święty nie mówi sam z siebie, lecz z *tego, co jest Jezusa*. Można Go poznać po wierności raz wypowiedzianemu słowu. Jan buduje tutaj chrystologię i naukę o Duchu Świętym w sposób ściśle paralelny. Również bowiem Chrystus jest już scharakteryzowany tym, że może powiedzieć *Moja nauka nie jest moją* (J 7, 16). Ta Jego bezinteresowność, rezygnacja z siebie samego, jest Jego właściwym uwierzytelnieniem wobec świata. To samo dotyczy Ducha Świętego. O tym, że jest On Duchem trynitarnym, Duchem Boga jednego w trzech osobach, świadczy fakt, że nie występuje On jako oddzielne i dające się oddzielić »Ja«, lecz wtapia się w Syna i Ojca”<sup>14</sup>.

Święty Jan pisząc w Ewangelii o Paraklecie ukazuje Ducha Świętego jako Ducha, który jest obiecany Kościołowi jako jego pomoc (J 14, 16; 26-28). „Dotąd Jezus był Parakletem dla swych uczniów, jako przekazujący im prawdę (J 14, 16). Teraz nie mogą zostać bez obrony we wrogim świecie (J 15, 18). »Inny Paraklet« (J 14, 16) będzie im pomocnikiem i obrońcą”<sup>15</sup>.

## 3. Zgłębianie relacji między mariologią i teologią słowa

Benedykt XVI zachęca biblistów do lepszego poznawania związku między Maryją i pełnym wiary słuchaniem słowa Bożego. Maryja w pełni swojej wolności

<sup>13</sup> VD nr 34.

<sup>14</sup> J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Kraków 1995, s. 108-109.

<sup>15</sup> K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2: *Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984, s. 253-254.

przyjęła odwieczne Słowo do swojego łona, pozwalając na to by przez jej „tak” Bóg mógł w sposób namacalny wejść w historię ludzkości. Obraz Maryi jest bardzo pomocny podczas analizy tekstów biblijnych. Maryja stawia pytania, na które Bóg udziela jej odpowiedzi. Dialog, który prowadzi Maryja z Aniołem może stać się wzorcowym tekstem wykorzystanym podczas interpretacji Słowa Bożego. Maryja „zmieszała się i rozważała, co by miało oznaczać to pozdrowienie” (Łk 1, 29). Słowo Boże powinno wywoływać zaskoczenie i zmieszanie, ponieważ jest wypowiedzane w Boskiej logice, która jest odmienna od ludzkiej. Kolejnym etapem jest stawianie pytań do rzeczywistości, która znacznie przekracza ludzkie możliwości pojmowania: „jakże się to stanie?” (Łk 1, 34) pyta Maryja i otrzymuje od Anioła odpowiedź dużo bardziej rozbudowaną niż postawione pytanie. Tak właśnie postępuje Bóg z tymi, którzy z pokorą i ufnością zwracają się do Niego, by wyjaśniał im Pisma. Bez asystencji Ducha Świętego i wiary egzegeza będzie jedynie naukowa i pozbawiona zostanie najistotniejszego znaczenia. Maryja zachowuje usłyszane Słowo. Nie tylko w fizycznym wymiarze noszonego pod sercem Jezusa, ale także w myślach i czynach kieruje się tym, co usłyszała. Zgłębiane i przyjęte Słowo rodzi odpowiedź, która zawarta jest w *Magnificat*, pieśni która z jednej strony jest obrazem tego, czego Bóg w niej dokonał i jak przebywa w jej ciele i duszy, a z drugiej strony jest pieśnią pochwalną Pana w całości zbudowaną z wątków Starożytności. Zjednoczona ze Słowem odnajduje jego największą głębię i przekazuje światu to, co w niej się dokonuje. Radość ze spotkania ze Słowem, które jest Żywe nie może być ukrywana. Maryja przez całe życie jest wpatrzona w Jezusa i w Jego czynach szuka woli Tego, który Go posłał. I chociaż jest to powodem bólu i cierpienia, które zapowiedział jej Symeon podczas dokonywania określonego prawem ofiarowania w świątyni Syna „a Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35), to jednak nie cofnie się aż do momentu śmierci na krzyżu. Wierność i stałość Maryi jest też wskazaniem dla biblistów, których zadaniem jest takie przekazywanie znaczenia Pisma, by jak największa liczba ludzi przyłączyła się do Matki–Kościoła.

#### 4. *Fides et ratio* czyli rola zdrowego rozsądku

Kanadyjski jezuita, Bernard Lonergan (1904-1984), jeden z najwybitniejszych współczesnych katolickich myślicieli, w Polsce jeszcze stosunkowo mało znany, przez większość swojego życia zajmował się filozofią i teologią, które wykładał na uniwersytetach w Rzymie, Bostonie, Toronto, Montrealu<sup>16</sup>,

<sup>16</sup> Na świecie istnieje 13 ośrodków badawczych zwanych *Lonergan Center* zajmujących się gromadzeniem i udostępnianiem literatury B.J.F. Lonergana. Największy z ośrodków znajduje się w Toronto i jest prowadzony przez F.E. Crowe SJ, najwybitniejszego znawcę myśli Lonergana,

wypracował cenne wskazania do interpretacji Pisma Świętego. Metoda transcendentalna, którą opracował, stara się podporządkować wymogom i wykorzystać możliwości, jakie niesie ze sobą sam umysł ludzki. „Lonergan twierdzi, że każdy człowiek jako uważny, inteligentny, rozumny i odpowiedzialny obserwator otaczającej go rzeczywistości bezwiednie stosuje tę metodę, która polega na zastosowaniu operacji intencjonalnych do operacji świadomych, na co składają się cztery zasadnicze akty: a) doświadczenie, że się doświadcza, rozumie, sądzi, rozstrzyga; b) rozumienie jedności i relacji własnego doświadczanego doświadczenia, rozumienia, sądenia i rozstrzygania; c) akceptacja rzeczywistości doświadczanego i rozumianego doświadczenia, rozumienia, sądenia i rozstrzygania; d) decyzja, by działać w zgodzie z zaakceptowanym doświadczeniem doświadczenia, rozumienia, sądenia, rozstrzygania”<sup>17</sup>. W swojej książce „Metoda w teologii”<sup>18</sup> z matematyczną precyzją wylicza warunki konieczne do prawidłowej egzegezy Pisma Świętego. Twierdzi on, że „głosić Ewangelię wszystkim narodom to głosić ją wszystkim klasom w każdej kulturze, w sposób zgodny z asymilacyjnymi możliwościami owych klas i kultur. W większości przypadków owo głoszenie dociera do mało zróżnicowanej świadomości”<sup>19</sup>. Zatem aby głoszenie było skuteczne, to znaczy przenikało do umysłu, rozumu i serca odbiorcy powinno być wielorakie, tak jak wielorakie są odmiany zdrowego rozsądku, języka, form społecznych. W każdym przypadku głoszący musi znać odmianę zdrowego rozsądku, do której przemawia, i pamiętać, że dla świadomości nieznacznie zróżnicowanej proces poznawania przebiega w powiązaniu z działaniem. Lonergan podkreśla, że aby praca egzegety była skuteczna musi on brać pod uwagę strukturę ludzkiego ducha. W człowieku można wyróżnić cztery „poziomy” świadomości. Podstawowym jest „poziom empiryczny, na którym doznajemy wrażeń zmysłowych, postrzegamy, wyobrażamy, czujemy, mówimy, poruszamy się. Jest poziom intelektualny, na którym badamy, osiągamy zrozumienie, wyrażamy to, co zrozumieliśmy, wypracowujemy założenia i konsekwencje naszych wypowiedzi. Jest poziom racjonalny, na którym dokonujemy refleksji, porządkujemy świadectwa, wydajemy sądy o prawdzie i fałszu, o pewności i prawdopodobieństwie twierdzeń. Jest poziom odpowiedzialności, na którym znajdujemy się sami ze sobą, naszymi czynami, naszymi celami i tak zastanawiamy się nad możliwym przebiegiem działania, oceniamy

---

który we współpracy z R.C.Croken, M.G.Shields i H.D. Monsour przygotowuje serię dwudziestu pięciu tomów, w których zostanie zebrana praca Lonergana (źródło: [www.bernardlonergan.com](http://www.bernardlonergan.com)).

<sup>17</sup> M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999, s. 149-150.

<sup>18</sup> B.J.F. Lonergan, *Metoda w teologii*, Warszawa 1976.

<sup>19</sup> Tamże, s. 318.

je, decydujemy i wypełniamy nasze decyzje”<sup>20</sup>. Na każdym poziomie dokonują się kolejne kroki procesu poznawczego i życia duchowego. Zatem badania egzegety powinny przebiegać w taki sposób, by dostarczać na każdym poziomie poznawania ludzkiego materiału do analizy, by w końcu doprowadzić do ostatniego poziomu, na którym człowiek może doznać uczuć wyższych w stosunku do Boga. Zadaniem egzegety jest takie prowadzenie analizy Pisma, by doprowadzić odbiorcę do pełni świadomości, którą Lonergan nazywa „bycie-w-miłości-z-Bogiem”. To „bycie-w-miłości nie jest więc spełnieniem zwykłych, codziennych popędów czy życzeń człowieka, ale jest spełnieniem pragnienia, by wznieść się właśnie ponad nie wszystkie w realizacji dążenia do samotranscendencji- jest to doświadczenie wielkiego pokoju, doświadczenie odpoczynku w Bogu”<sup>21</sup>. Owoce jakie płyną z tego poziomu to „głęboko ugruntowana radość, która może pozostać mimo upokorzenia, niepowodzenia, utraty, bólu, zdrady, opuszczenia. To również radykalny pokój, jakiego świat znać nie może”<sup>22</sup>. Okazuje się jednak, że poziom odpowiedzialności nie kończy jednak całego procesu zgłębiania tajemnicy Boga, która zawarta jest na kartach Pisma Świętego. Można dodać jeszcze poziom piąty, poziom ducha ludzkiego, który jest przemienionym przez doświadczenie religijne poziomem czwartym.

W jaki sposób egzegeta może pomóc zrozumieć Pismo Święte na każdym z tych poziomów? Lonergan formułuje przykazania transcendentalne, które są potrzebne, ponieważ żadna z czynności przypisana do danego poziomu nie przebiega automatycznie i same w sobie nie gwarantują ani poznania prawdy, ani właściwych decyzji. Na „poziomie empirycznym tym przykazaniem będzie »bądź uważny«, co oznacza wysiłek by zebrać jak najwięcej danych, ale przy zachowaniu odpowiednich proporcji”<sup>23</sup>. Źródłem błędu na tym poziomie może być nie tylko zachwiana proporcja, ale również niereprezentatywność danych. Dlatego na tym poziomie egzegeta powinien odwołać się przede wszystkim do studium tekstu, z uwzględnieniem miejsca jego powstania, języka w którym został napisany, środowiska w którym został tworzony. Jednak interpretacja i historia zbliżają nas do przeszłości, ale nie osiągają jej. Na tym poziomie udostępnione zostają dane, które wyjaśniają znaczenia, opowiadają o tym co się wydarzyło, ale nie doprowadzają do spotkania. Na drugim poziomie przykazanie transcendentalne brzmi „bądź inteligentny”, czyli bezwarunkowo otwarty na najdrobniejszy fakt, który może okazać się kluczem do zrozumienia. Inteligencja jest przecież miarą szybkości rozumienia. Na tym etapie ważne jest

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 9.

<sup>21</sup> Tamże, s. 237.

<sup>22</sup> D. Oko, *Doświadczenie religijne jako źródło wspólne wszystkim religiom- koncepcja Bernarda Lonergana*, „Roczniki Filozoficzne” 50 (2002) z. 2, s. 57.

<sup>23</sup> B. Lonergan, *Insight*, s. 407.

nawrócenie egzegety. „Interpretujący może rozumieć rzecz, słowa, autora i samego siebie. Kiedy się jednak nawróci, będzie miał do zrozumienia zupełnie inne ja, a nowe rozumienie samego siebie może zmodyfikować jego rozumienie rzeczy, słów, autora”<sup>24</sup>. Należy zachować na tym poziomie ostrożność, aby nie ulec błędnemu rozumieniu, które nie wynika ze znaczenia danych. Poziom trzeci to przede wszystkim wskazanie by „być rozumnym”. Wydawanie sądu powinno być poprzedzone poznaniem wszystkich warunków i dowodzeniem, że zostały one spełnione. Należy wyważyć również między sądem pochopnym, a skrupulatnym. Zbyt długie poszukiwanie warunków, których nie można odnaleźć może doprowadzić do wejścia w ciemną ulicę wiedzy i wiary. Ostrożność, którą powinni na tym etapie wykazać się egzegeci powinna dotyczyć uznania, że wiedza ludzka jest niczym w porównaniu z wiedzą Boga. Nasze zamiary i drogi nigdy nie będą zamiarami i drogami, po których chadza Bóg. Na poziomie czwartym wskazanie to „bądź odpowiedzialny” czyli staraj się jak najlepiej odpowiadać na dobro i prawdę, które zostały ci dane, bądź im wierny. Problem na tym poziomie może polegać na tym, że pojawia się niewierność swojemu poznaniu, która jest świadomym i dobrowolnym buntem przeciwko dobru i prawdzie. Bunt ten potrafi przekreślić osiągnięcia dotychczasowych poziomów i doprowadzić do rozpacz. Dlatego na tym poziomie egzegeta powinien dawać nadzieję i ukazywać prawdę, jaką otrzymuje od Boga w Słowie. Jest to bardzo ważny etap, który polega również na odrzuceniu wszelkiej wewnętrznej sprzeczności, ponieważ człowiek nie może żyć długo w stanie wewnętrznego rozbitcia. Egzegeta powinien tak prowadzić człowieka, aby ten mógł podjąć wolną decyzję i odrzucić wszystko co może powodować wewnętrzne rozdarcie. I wreszcie ostatni poziom, na którym przykazanie brzmi „Kochaj”, które jednak nie jest nakazem a bardziej owocem doświadczenia religijnego. Te wskazania prowadzą do kolejnej części rozważań o odpowiedzialności egzegetów nie tylko za interpretację Słowa Bożego, ale także za swój rozwój wiary i posłuszeństwa Kościołowi.

## 5. Odpowiedzialność egzegetów za interpretację słowa Bożego

Podstawowe kryterium hermeneutyki biblijnej mówi o tym, że właściwym miejscem interpretacji Biblii jest życie Kościoła. Taka interpretacja wymaga od egzegetów „wczuwania się w pełni w życie i wiarę wspólnoty wierzącej ich czasów”<sup>25</sup>. Wymaga również sięgania do skarbcza Ojców Kościoła,

<sup>24</sup> B.J.F. Lonergan, *Metoda w teologii*, s. 241.

<sup>25</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele*, Rzym 1993, nr 3035.



którzy z należąną rzetelnością „zbadali i wyłożyli naturę oraz skutki natchnienia biblijnego dokładniej, niż to czyniono w ciągu minionych wieków”<sup>26</sup>. Każdy egzegeta katolicki powinien również dbać o „doskonałą znajomość całej teologii i odczytanie w komentarzach św. Ojców, Doktorów i najlepszych komentatorów. Na ten obowiązek kładzie nacisk św. Hieronim [Św. Hier., *Epist.* 53 *ad Paulinum* 6 ss.], a jeszcze większy św. Augustyn, który słusznie się uskarża: „Jeżeli każda nauka, nawet błaha i łatwa, aby była zrozumiana, wymaga doktora albo nauczyciela, byłoby wielką lekkomyślnością i zuchwałością nie chcieć poznać Ksiąg Bożych od ich komentatorów” [Św. August., *De util. cred.* 17, 35.]. Tak samo byli przekonani i przykładem swym potwierdzili inni Ojcowie, którzy znajomość Pisma św. zdobyli nie przez własne dociekania, lecz z pism i od autorytetu poprzedników, o których było rzeczą pewną, że normę rozumienia otrzymali z następstwa Apostolskiego [Rufin, *Hist. eccl.* II, 9.]<sup>27</sup>. Należy uzupełnić te wskazania dla egzegetów o słuszną uwagę Papieskiej Komisji Biblijnej, „w swojej pracy interpretacyjnej egzegeci katolicy nie powinni nigdy zapomnieć, że tym co interpretują, jest Słowo Boże. Ich zadanie nie kończy się wraz z rozróżnieniem źródeł, określeniem form lub wyjaśnieniem zabiegów literackich. Cel ich pracy zostaje osiągnięty dopiero wtedy, gdy wyjaśniają sens tekstu biblijnego jako aktualnego słowa Bożego”<sup>28</sup>. Można zatem przedstawić trzy kryteria, których spełnienie powinno doprowadzić do prawidłowej interpretacji Pisma Świętego: 1. przestrzegać zasady egzegezy kanonicznej, która traktuje Pismo Święte jako całość; 2. uwzględniać żywą Tradycję całego Kościoła; 3. uwzględniać analogię wiary<sup>29</sup>.

Benedykt XVI widzi wyraźną różnicę między naukowcami a egzegetami. Aby interpretacja była wiarygodna i przyczyniała się do wzrostu wiary w Ludzie Bożym oprócz indywidualnych wysiłków naukowych potrzebna jest nieustanna konfrontacja i włączenie w żywą tradycję Kościoła. „Katolicki egzegeta nie czuje się jedynie członkiem wspólnoty naukowej, lecz także i przede wszystkim członkiem wspólnoty ludzi wierzących wszystkich czasów”<sup>30</sup> jest to konieczne ponieważ „Pismo święte powinno być odczytywane i objaśniane w tym samym duchu, w którym zostało napisane”<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> Pius XII, *Encyklika Divino afflante Spiritu*, [w:] AAS 1943 (35), s. 36.

<sup>27</sup> Leon XIII, *Encyklika Providentissimus Deus*, 1893, [www. http://biblia.wiara.pl/doc/423154](http://biblia.wiara.pl/doc/423154). ENCYKLIKA-PROVIDENTISSIMUS-DEUS/6 (30.06.2015).

<sup>28</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele*, nr 3065.

<sup>29</sup> Por. Benedykt XVI, *Wystąpienie podczas XIV kongregacji generalnej Synodu Biskupów (14. 10. 2008)*, „L'Osservatore Romano”, (2008) nr 12, s. 34.

<sup>30</sup> Benedykt XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, „L'Osservatore Romano” (2009) nr 6, s. 34.

<sup>31</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, DV nr 12.

## Zakończenie

Sobór Watykański II widział w Maryi współpracownicę Jezusa (LG nr 56-59). Zgłębianie relacji między mariologią a teologią słowa pozwala odnieść korzyści zarówno dla wzrostu życia duchowego, jak i studiów teologicznych i biblijnych. Aby jednak prawidłowo odczytywać wszystkie teksty Pisma Świętego potrzebna jest asystencja Ducha Świętego, którego działanie widoczne jest w momencie gdy Słowo Boże stało się ciałem w łonie Maryi, tak Pismo Święte rodzi się z łona Kościoła za sprawą tego samego Ducha. Uwzględnienie Bosko-ludzkiego wymiaru Pisma Świętego jest cenną wskazówką dla egzegetów, którzy podczas interpretacji Pisma Świętego powinni uwzględniać zasady naukowe oraz teologiczne. B. Lonergan opisując poziomy ducha ludzkiego podaje cenne wskazania ułatwiające biblistom takie dostosowanie interpretacji, by trafiała ona do poszczególnych poziomów w człowieku i ostatecznie doprowadziła do Bycia-w-miłości-z-Bogiem.

## Streszczenie

Rozwój badań historyczno-krytycznych doprowadził na przestrzeni wieków do zbyt drobiazgowego wyróżniania warstw tradycji, z poza których wyłania się postać Jezusa coraz bardziej zamazana. Papież Benedykt XVI dostrzegł ten problem i wyznaczył egzegetom nowe kierunki w hermeneutyce Pisma św. zawarte w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*. Metoda ta posiada wiele punktów wspólnych z wypracowaną przez Bernarda Lonergana metodą w teologii. Artykuł wskazuje na zagrożenia dla współczesnej biblistyki i proponuje drogi, które mogą pomóc doprowadzić do analizy Pisma świętego zgodnej z jego zadaniem i przeznaczeniem. Główny akcent tych wskazań zarówno u Benedykta XVI, jak i B. Lonergana położony jest na obudzenie świadomości egzegety, że przebywa w obecności Słowa Bożego, natchnionego i wypowiedzianego przez samego Boga, a zapisanego jedynie ręką skryby. Wiara i żywa relacja z Jezusem podstawą do zrozumienia przesłania i sensu Objawienia. Duch święty i Maryja ożywiają nieustannie umysł egzegety, by mógł, tak jak Maryja zachowywać Słowo i starać się je zrozumieć. Duże znaczenie przypisane jest też zdrowemu rozsądkowi egzegety, który sam będąc zanurzonym w Słowie musi komentować Go tak, by głosić Ewangelię wszystkim narodom, klasom i w każdej kulturze, w sposób zgodny z asymilacyjnymi możliwościami owych klas i kultur. Głoszenie, aby mogło być skuteczne powinno być tak wielorakie, jak wielorakie są odmiany zdrowego rozsądku, języka, form społecznych. Lonergan podkreśla, że aby praca egzegety była skuteczna musi być brana pod uwagę struktura ludzkiego ducha.

Następnie idąc w ślad za myślą B. Lonergana w artykule zostały omówione przykazania transcendentalne, których celem jest przybliżenie zarówno egzegety, jak i słuchaczy do głębszego zrozumienia Słowa i przyjęcia Go nie tylko jako słowa ludzkiego, ale Słowa Boga, który niezmiennie żyje, działa i porusza serca ludzi by poznawali Jego Syna Jezusa.

Kolejnym zagadnieniem podjętym w artykule jest odpowiedzialność egzegetów za interpretację Słowa Bożego, który są powołani do tego by uczestniczyć w życiu Kościoła i zagłębiać się w myśl i intuicje podane przez Ojców Kościoła. Celem każdego egzegety powinno być wyjaśnienie sensu tekstu biblijnego jako aktualnego Słowa Bożego przy zachowaniu wszelkich zasad egzegezy kanonicznej, żywej Tradycji i analogii wiary.

SŁOWA KLUCZOWE: Bernard Lonergan, Benedykt XVI, hermeneutyka wiary, egzegeza, interpretacja, wcielenie, Maryja, Pismo Święte

## **Abstract**

### **Modern trends in the interpretation of the Word of God**

The development of historical-critical research led over the centuries to the very minute highlight layers of tradition, outside of which emerges the figure of Jesus more and more blurred. Pope Benedict XVI saw this problem and set exegetes new directions in the hermeneutics of Scripture. contained in the Apostolic Exhortation *Verbum Domini*. This method has many points in common with developed by Bernard Lonergan method in theology. The article points to the threat to the contemporary biblical studies and proposes a way that can help lead to an analysis of Scripture in accordance with its mission and purpose. The main emphasis of these indications in both Benedict XVI and B. Lonergan is set to awaken the awareness of the exegete that it is in the presence of the Word of God, inspired and spoken by God and recorded only the hand of a scribe.

KEYWORDS: Bernard Lonergan, Benedict XVI, hermeneutics of faith, exegesis, interpretation, incarnation, Mary, the Scriptures

## **Bibliografia**

- Benedykt XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, „L'Osservatore Romano” (2009) nr 6.
- Benedykt XVI, *Verbum Domini*, [https://w2.vatican.va/content/dam/benedictxvi/pdf/apost\\_exhortations/documents/hf\\_ben-xvi\\_exh\\_20100930\\_verbum-domini\\_pl.pdf](https://w2.vatican.va/content/dam/benedictxvi/pdf/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_pl.pdf), (28.02.2016).
- Benedykt XVI, *Wystąpienie podczas XIV kongregacji generalnej Synodu Biskupów* (14. 10. 2008), „L'Osservatore Romano” (2008) nr 12.
- Bonawentura, *Collationes in Hexaemeron* („Konferencja na temat sześciu dni stworzenia”), St. Louis University 1962.
- Chmielewski M., *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999.

- Leon XIII, Encyklika *Providentissimus Deus*, 1893, www. <http://biblia.wiara.pl/doc/423154.encyklika-providentissimus-deus/6> (28.02.2016).
- Loneran B. J. F., *Metoda w teologii*, Warszawa 1976.
- Loneran B. J. F., *Insight*, <http://pl.scribd.com/doc/178721059/Bernard-Loneran-Insight-A-Study-of-Human-Understanding-1#scribd>, (28.02.2016).
- Nichols A., *Myśl Benedykta XVI- Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2005.
- Oko D., *Doświadczenie religijne jako źródło wspólne wszystkim religiom- koncepcja Bernarda Lonergana*, „Roczniki Filozoficzne” 50 (2002) z. 2, s. 57.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele*, Rzym 1993.
- Ratzinger J., *Bóg Jezusa Chrystusa*, Kraków 1995.
- Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007.
- Ratzinger J., *The Theology of History in Saint Bonaventure*, Chicago 1971.
- Schelkle K. H., *Teologia Nowego Testamentu, t. 2: Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum*, Poznań 1981.